

Sygnatura akt VIIK 646/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy VII Wydział Karny w Białej Podlaskiej w składzie:

Przewodniczący **SSR Małgorzata Makarska**

Protokolant Sylwia Gałamaga

w obecności Prokuratora Joanny Majkrzyk, Iwony Wróbel

po rozpoznaniu w dniach 15 listopada, 8 grudnia 2016r., 11 stycznia, 8 lutego, 1 marca, 13 kwietnia, 30 czerwca 2017 roku

sprawy D. M.s. M. i E. z domu S. ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 2016r. w R. woj. (...) wykorzystując bezradność M. P. wynikającą z jej upojenia alkoholowego, w który się świadomie i dobrowolnie wprawiała, doprowadził ją do obcowania płciowego,

tj. o czyn z **art. 198 kk**

D. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 198 kk i na podstawie art. 198 kk wymierza mu karę roku pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk zawiesza warunkowo na okres 3 (trzy) lat tytułem próby; na podstawie art. 72 § 7a kk zobowiązuje oskarżonego do powstrzymania się od kontaktowania się z pokrzywdzoną; na podstawie art. 73 § 2 kk oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora; zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 529 (pięćset dwadzieścia dziewięć zł) tytułem zwrotu wydatków, zaś z opłaty zwalnia.

UZASADNIENIE

W oparciu o całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 30 kwietnia 2016r. D. M. zorganizował grilla w miejscu swojego zamieszkania w R.. Uczestniczyli w nim jego znajomi: Z. K., S. Ż., A. Ż., W. M. oraz M. P., którą z B. przywiózł brat D. – M.. Rodzice D. w tym dniu udali się do znajomych do J.. Ok 21.00 do imprezujących dołączyli M. Ł. i jego dziewczyna A..

M. M. pozostał na grillu do 22.00, a następnie udał się na inne spotkanie. Zaproponował M. P., że odwiezie ją do domu do B., gdyż była już nietrzeźwa. Ona chciała zostać dłużej, więc zaproponował, aby spała w jego pokoju.

Podczas grilla wszyscy dobrze się bawili: rozmawiali ze sobą, śmieli się, jedli i pili alkohol: piwo oraz wódkę. M. P. wypila dwa piwa oraz wódkę, w ilości od 3 do 5 kieliszków, również bez popijania. Siedząc obok D. M. położyła głowę na jego ramieniu, a on trzymał jej rękę na kolanie. Oboje byli pod znacznym wpływem alkoholu. Ok godz. 23.00 M. P. poczuła się źle i postanowiła się przespać. Do pokoju M. M. odprowadził ją D..

(zeznania M. P. k.67-68, 69, 168, M. M. k.13v, 116-116v, Z. K. k.21v, 117-117v, W. M. k.135v-136, S. Ż. k.24v, 117v, częściowo wyjaśnienia oskarżonego D. M. k.55-59)

Uczestnicy grilla, w tym D. M., bawili się dalej. Ok. 1.00 wszyscy opuścili posesję w R., a D. udał się na piętro do pokoju, w którym spała M. P.. W pewnym momencie zsunął z niej legginsy i majtki, a następnie zdjął swoje spodnie i

slipki i położył się na M.. Włożył członek do jej pochwy i odbywał z nią stosunek seksualny. W pewnym momencie M. P. obudziła się. Krzyknęła „Co Ty k...robisz?”. D. położył się wówczas obok niej.

(zeznania M. P. k. k.67-68, 69, 168, J. R. k.33-34, 118-119, A. P. k.166v-167, A. P. k.151v-152, P. K. k.142v-143, W. K. k.151-151v)

M. P. ubrała się i zaczęła płakać. D. zapytał, co się stało, lecz M. nie odpowiedziała tylko wyszła z pokoju. Chciała opuścić dom D., lecz drzwi wyjściowe były zamknięte. Weszła do pustego pokoju i zaczęła dzwonić do znajomych: J. R. i K. B., lecz oni nie odbierali. Postanowiła poczekać, aż wstaną rodzice D., którzy w międzyczasie wrócili do domu i spali. Rano M. P. przywitała się z rodzicami D. i opuściła ich dom.

(zeznania M. P. k. k.67-68, 69, 168, J. R. k.33-34, 118-119, E. M. k.70-71, 123v-124, M. M. k. 62-63, 123v)

M. P. o tym co się zdarzyło w domu kolegi w R. opowiedziała swoim przyjaciółkom: A. P. (2), A. P. (3), J. R. oraz P. K. (2), w różnym czasie, lecz do dwóch tygodni od zajścia. O zdarzeniu wspomniała również psychologowi szkolnemu A. K..

M. P. chcąc zapomnieć o zdarzeniu początkowo imprezowała, piła alkohol, zakupiła tabletki i zjadła je, chcąc się otruć, przestała się uczyć, zamknęła się w sobie, przechodziła stany depresyjne. Obawiała się również, że może być w ciąży. A. P. (3) poradziła M. P., aby udała się do lekarza i zgłosiła zajście na policję.

M. P. postanowiła nagrać swoją rozmowę z D., tak aby ten przyznał się do czynu. Było to już po wizycie na policji. Wraz z koleżanką J. R. (2) dnia 9 maja 2016r. przed godziną 8 udała się pod szkołę, do której uczęszczał D. M.. Przy pomocy ukrytego telefonu nagrała rozmowę z D.. Ten przyznał się, że doszło pomiędzy nim a M. do stosunku seksualnego.

W tym samym M. P. udała się do ginekologa, który po jej przebadaniu stwierdził przerwanie błony dziewiczej. Wykonywała jeszcze badania krwi stwierdzające, czy jest w ciąży.

(zeznania M. P. k. k.67-68, 69, 168, J. R. k.33-34, 118-119, A. P. k.166v-167, A. P. k.151v-152, P. K. k.142v-143, protokół oględzin zapisu nagrania obrazu i dźwięku z dnia 9 maja 2016r., historia choroby M. P. k.27-28, 128)

D. M. ma 19 lat. Jest obecnie uczniem 4 klasy technikum o kierunku spedycja. Zamieszkuje wraz z rodzicami i bratem w R.. Nie był dotychczas karany.

(dane o osobie k. 73, dane o karalności k. 172, wywiad kuratora k.155-155v)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o przedstawione wyżej dowody.

Oskarżony D. M. zarówno w postępowaniu przygotowawczym jak i przed sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k.55-59, 115v). Opisał przebieg imprezy grillowej w dniu 30 kwietnia 2016r. zbieżnie z relacją wszystkich jej uczestników. Wskazał, że M. P. była pijana i nie wróciła do swego domu. Kiedy po zakończeniu imprezy poszedł na górę zastał pokrzywdzoną, która spała w jego łóżku. Z tego powodu poszedł spać do pokoju brata. Zaznaczył, że nigdy wcześniej nie odbywał stosunku seksualnego i nie mógł tego zrobić z M. P., gdyż był nietrzeźwy. Tłumaczył, że w rozmowie z pokrzywdzoną przyznał się, że się z nią przespał, gdyż ona twierdziła, że powie jego rodzicom, że palił zioło, chociaż to nie była prawda. Wskazywał, że przestraszył się M., która w czasie rozmowy podnosiła głos, naciskała, przeklinała, mówiła, że rodzice będą mieli problemy. D. M. twierdził również, że mówił to co chciała M., gdyż jak najszybciej chciał tę rozmowę skończyć. Jednocześnie zaprzeczył, aby istniał jakiś powód, dla którego M. chciałaby go fałszywie oskarżać czy pomawiać.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Sąd uznał za wiarygodne jedynie te wyjaśnienia oskarżonego, w których przedstawia przebieg spotkania ze znajomymi na imprezie grillowej, gdyż są one zgodne z relacją pozostałych jej uczestników. Drobne nieścisłości wynikają bądź to

upływu czasu od dnia zajścia do przesłuchania, bądź też z realizacji przysługującego oskarżonemu prawa do obrony (nieprawdziwa informacja o osobie odprowadzającej pokrzywdzoną do pokoju).

Natomiast sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego, w których zaprzeczył, aby wykorzystując fakt nietrzeźwości i snu M. P. zsunął z niej leginsy wraz z bielizną, położył się na niej i doprowadził do obcowania płciowego wkładając członek do jej pochwy. Twierdzenia te pozostają w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami M. P., jej przyjaciółki, psychologa szkolnego A. K., a także ze sporządzoną przez ginekologa dokumentacją medyczną. Sąd nie znalazł żadnych argumentów, aby powziąć jakąkolwiek wątpliwość co do tego, iż D. M. dokonał czynności seksualnej polegającej na obcowaniu płciowym z M. P.. Relacja pokrzywdzonej jest szczerą i konsekwentną. Znajduje odniesienie w zeznaniach ww. świadków, którzy słysząc jej przekaz i widząc jej stan emocjonalny, również nie mieli wątpliwości, że opisywane zajście miało miejsce. Zapis w historii choroby wskazujący, iż po przebadaniu lekarz stwierdził u M. P. przerwanie błony dziewiczej dowodzi, że doszło do stosunku seksualnego z udziałem pokrzywdzonej. Zeznania pozostałych świadków również nie nasuwają żadnych wątpliwości co do poprawności ustaleń faktycznych sądu, a jednocześnie dowodzą niewiarygodności wyjaśnień oskarżonego nie przyznającego się do stawianego mu zarzutu. Oskarżony w sposób nieudolny podjął próbę wyjaśnienia z jakiego powodu spał w pokoju brata i z jakiego powodu przyznał się do tego czynu w rozmowie z pokrzywdzoną. Zdaniem sądu D. M. składając wyjaśnienia tej treści zmierzał do uniknięcia odpowiedzialności karnej .

Odnosząc się do zeznań pokrzywdzonej M. P. przesłuchiwanej w trybie art.185a § 1 kpk (k.67-68, 69, 168) należy stwierdzić, że zasługują one na wiarę w całości. Świadek szczerze opisała swoje relacje z oskarżonym, którego traktowała jako dobrego znajomego i nie ukrywała, że w tym czasie podobał jej się innych chłopak. Przyznała, że w czasie spotkania piła alkohol: piwo i wódkę, lecz nie była jednak na tyle pijana, aby stracić świadomość. Opisała, na czym polegało zbliżenie i że w jej ocenie doszło do pełnego stosunku. Podała, w którym momencie obudziła się i gdzie wówczas znajdował się D.. M. P. przedstawiła swój stan emocjonalny bezpośrednio po zdarzeniu oraz w chwili przesłuchania, a także wyjaśniła powody, z jakich zdecydowała się nagrać swoją rozmowę z D.. Zeznania pokrzywdzonej w ocenie sądu są spójne z relacją wszystkich świadków. Nie można dostrzec w nich elementów konfabulacji czy też manipulowania faktami. Pojawiły się w nich wprawdzie pewne rozbieżności (np. co do faktu czy leginsy i bieliznę miała zdjęte czy zsunięte), co w ocenie sądu było naturalną konsekwencją upływu czasu, a jednocześnie nie miało wpływu na ocenę prawnokarną czynu. Również stan emocjonalny pokrzywdzonej, napięcie związane z urazem jaki przeszła wskutek przedmiotowego zdarzenia, stanowią dodatkowe usprawiedliwienie dla jej postawy. Brak w relacji pokrzywdzonej skłonności do konfabulacji, co potwierdziła również biegła psycholog J. W. (k.179). Reakcje emocjonalne pokrzywdzonej w trakcie przesłuchania były silne, ale nie stały w sprzeczności z wypowiedzianymi treściami. Poza tym nie sposób dostrzec w wypowiedziach pokrzywdzonej ani negatywnego jej nastawienia do D. M. ani złośliwości. Jednocześnie podkreślić należy, że nie podważa prawdziwości zeznań pokrzywdzonej fakt, iż była nietrzeźwa, tym bardziej, że zarówno ona jak i pozostali uczestnicy wskazywali, że jej stan pozwalał na pełną świadomość tego co się dzieje. Również nie umniejsza wiarygodności pokrzywdzonej, a jednocześnie nie stanowi przyczyny usprawiedliwiającej zachowanie oskarżonego, przedstawiany przez świadków fakt, że M. P. była ponętnie ubrana: w leginsy i krótką bluzeczkę (M. M. k.116v), a także, że w czasie imprez lubiła potańczyć, poszaleć, wypić alkohol ani to, że była otwarta na mężczyzn (S. Ż. k.118v). Jej zachowanie po zdarzeniu: zwłoka w powiadomieniu organów ścigania, przygotowanie dowodu na poparcie swoich twierdzeń, ukrywanie przed najbliższymi wyrządzonej krzywdy, wskazuje, że pokrzywdzona nie radziła sobie z sytuacją w której się znalazła. Nie można dostrzec w zachowaniu M. P. elementów jakiejś obranej strategii oskarżania D. M.. Pokrzywdzona nie miała motywu do takiego postępowania, gdyż należała do kręgu jego najbliższych znajomych i nigdy nie była z nim skonfliktowana. M. P. nie potrafiła sobie poradzić z emocjami, nie miała wsparcia, dlatego podejmowała próby wyparcia i zapomnienia m.in. poprzez ucieczkę w alkohol czy przedawkowanie leków.

Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom, zarówno tym, którzy zdecydowanie opowiadają się po stronie M. P. (jej przyjaciółki), jak i świadkom zainteresowanym uniewinnieniem oskarżonego (znajomi i jego rodzina oskarżonego). W związku z tym, że żaden ze świadków nie był bezpośrednim obserwatorem zajścia pomiędzy stronami, ich relacje odnośnie zarzucanego oskarżonemu czynu sprowadzają się do przedstawienia wersji usłyszanej

od pokrzywdzonej lub oskarżonego. Jednakże zeznania wszystkich świadków stanowiły podstawę ustaleń faktycznych sadu.

J. R. (2), P. K. (2), A. P. (3) i A. P. (2) to przyjaciółki M. P.. Wszystkie były blisko z nią związane, stąd dostrzegły zmianę w jej zachowaniu, która miała miejsce w czasie weekendu majowego w 2016r. Początkowo nie wiedziały jaki jest powód takiego stanu M. P., a kiedy go poznały wspierały ją.

J. R. (2) zeznała (k.33-34, 118-119), że pokrzywdzona unikała rozmów, chociaż nie ukrywała, że jest w złym stanie emocjonalnym. Trzęsła się i płakała, ale nie chciała powiedzieć o co chodzi. O zajściu na grillu dowiedziała się dopiero w dniu 9 maja 2016r., kiedy spotkała się z nią rano. Pokrzywdzona wyraźnie wskazała, że kolega z podstawówki, u którego była na imprezie, ją zgwałcił. Z relacji M. P. wynikało, że spożywała wówczas alkohol w znacznych ilościach, że była pijana, ale nie tyle, by nie wiedzieć co się stało. Świadek na prośbę pokrzywdzonej nagrała jej rozmowę z oskarżonym przed szkołą, lecz nie słyszała jej treści. Świadek przyznała, że tamtej nocy, kiedy M. P. była na grillu, dzwoniła do niej przez portal F., lecz ona spała.

P. K. (2), druga przyjaciółka M. P. wskazała (k.142v-143), że tak jak i J. R. (2), dostrzegła zmianę zachowania pokrzywdzonej, która przestała chodzić do szkoły, schudła, zamknęła się w sobie. O zajściu opowiedziała jej w czasie spotkania na Placu (...). M. P. twierdziła, że została zgwałcona przez znajomego, u którego była na grillu. Świadek dowiedziała się również, że pokrzywdzona chcąc zapomnieć o zdarzeniu, próbowała przedawkować leki, ale odratowali ją ratownicy medyczni.

A. P. (2) (k.151v-152), kolejna przyjaciółka pokrzywdzonej, jako pierwsza poznała relację o zdarzeniu, bowiem następnego dnia M. do niej przyjechała. Była roztrzęsiona, mówiła chaotycznie, ale była pewna, że D. M. zrobił jej krzywdę, że została przez niego zgwałcona. A. P. (2) próbowała ją pocieszyć, zaoferowała jej pomoc. Świadek podała, że pokrzywdzona była w złym stanie psychicznym, miała stany depresyjne, nie umiała odreagować, brała tabletki.

A. P. (3) (k.166v-167) pozostawała z pokrzywdzoną w bliskich relacjach i częstym kontakcie, głównie za pośrednictwem telefonu i Internetu, gdyż zamieszkiwała w G.. M. P. również opowiedziała jej o spotkaniu na grillu i o zgwałceniu jej przez D.. Świadek była w szoku, lecz stwierdziła, że w takim wypadku trzeba iść na obdukcję i zgłosić się do lekarza. W ocenie A. P. (3) po tym wydarzeniu M. stała się zamknięta, wycofana, nieufna. Pogorszyły jej się wyniki w nauce.

A. K. (k.151-151v) był psychologiem w I LO im. K.. Wskazał, że miał kontakt z M. P., która robiła u niego testy predyspozycji na studia. Z jego zapisków wynikało, że w dniu 10 maja 2016r. pokrzywdzona zgłosiła się na spotkanie i opowiedziała mu o tym co się wydarzyło na grillu. Podejrzewała, że została zgwałcona, bo obudziła się i miała zdjęte spodnie. Świadek dostrzegł, że przychodząc była zdenerwowana i chciała się uspokoić i wyciszyć. Zaproponował jej pomoc, lecz ona wskazała, że zgłosiła już do organów ścigania.

Zdaniem Sądu wszyscy wymienieni wyżej świadkowie zeznawali spójnie, obiektywnie i szczerze. Ich relacje uzupełniają się wzajemnie i odpowiadają przekazowi pokrzywdzonej. Brak jest w zeznaniach świadków wzajemnych sprzeczności. Żaden ze nich nie znał wcześniej oskarżonego, stąd nie miał powodów dla wyolbrzymiania jego winy. Nikt też nie był uprzedzony do oskarżonego i nie miał żadnego interesu w dowodzeniu okoliczności nie mających odzwierciedlenia w rzeczywistości. Przedstawione przez świadków okoliczności zajścia są prawdziwe i brak jest podstaw, by w jakikolwiek inny sposób je ocenić.

Relacja rodziców oskarżonego: E. M. (2) (k.62-63, 123v) i M. M. (6) (k.70-71, 123v-124) wskazuje na zaufanie jakim obdarzyli syna D., zezwalając mu na zorganizowanie pod swoją nieobecność imprezy grillowej. Świadkowie przedstawili również swoją reakcję na stawiany synowi przez jego znajomą zarzut. Widzieli pokrzywdzoną, która wychodziła rano z uśmiechem z ich domu, co w ich ocenie wskazuje, iż do żadnego zajścia nie doszło. Poza tym od syna usłyszeli, że nic się nie stało i że nic złego nie zrobił, stąd uznawali, że pokrzywdzona chciała jedynie wyłudzić od syna 300 zł.

Jeśli chodzi o zeznania brata oskarżonego M. M. (k.13v, 116-116v) należy zauważyć, że przedstawia on M. P. jako niezmiernie atrakcyjną dziewczynę, która podobała się wielu chłopakom, w tym jego bratu i która na grilli wypila za dużo alkoholu. Jednocześnie świadek wskazuje na dobre między nimi relacje, bowiem odbierał ją z B., proponował odwiezienie do domu, pozwolił spać w swoim pokoju, rozmawiał z nią o sprawach prywatnych, prosił o opinie w sprawie ubrania.

Z. K. opisała zachowanie M. P. w czasie grillu. Wskazywała (k.21v, 117-117v), że M. P. wypila znaczną ilość alkoholu i jeszcze przed jej zakończeniem była bardzo pijana. Pokrzywdzona siedząc przy oskarżonym pozwałała, by on trzymała rękę na jej kolanie, a nawet, aby ją pocałowała w usta. W czasie pierwszego przesłuchania podała, że zapytała D. M., czy to prawda, że zgwałcił M., na co on odpowiedział, że nie jest pewien i nie pamięta (k.21v). Natomiast na rozprawie wskazywała już, że D. był pewien, że tego nie zrobił (k.117). Świadek również zauważyła w późniejszej rozmowie z M. jej przygnębienie i smutek.

Relacja S. Ż. (1) (k.24v, 117v) i W. M. (1) (k.135v-136) odnoście przebiegu grillu w dniu 30 kwietnia 2016r., uczestniczących w niej osób, ilości i rodzaju spożywanego alkoholu, zachowania M. P. są zbieżne ze sobą i odpowiadają ustaleniom sądu. Świadkowie potwierdzili, że pokrzywdzona i oskarżony zachowywali się wobec siebie jak przyjaciele, a M. przytulała się do D.. Oboje byli też bardzo pijani. Jednakże w ocenie w/w świadków M. nie była na tyle pijana, aby być nieświadomą i nie wiedzieć co się dzieje. Świadkowie postrzegali pokrzywdzoną jako dziewczynę śmiałą i otwartą na mężczyzn w tym znaczeniu, że nie miała problemów, aby z nimi rozmawiać.

W ocenie sądu wskazani świadkowie zeznawali szczerze, chociaż nie dawali wiary relacji pokrzywdzonej. Przedstawiali M. P. jako osobę beztróską, a D. jako prawdomównego i uczciwego chłopaka. W ocenie sądu treść zeznań świadków nie podważa ich wiarygodności i nie zaprzecza prawdziwości relacji pokrzywdzonej.

Zeznania pozostałych świadków nie wnoszą do ustaleń faktycznych sądu.

K. B. zeznał na okoliczność stosunków łączących go z M. P.. Wskazał (k.143), że pokrzywdzona jest jego znajomą ze szkoły, ale nie była jego dziewczyną. Widywali się głównie w gronie wspólnych znajomych. Wiedział, że jej się podobał, ale nie odpowiadał mu jej charakter. Nie doszło między nimi do zbliżenia. Świadkowie: L. S. (k.167v) i K. K. (2) (k.167v-168), pedagog i psycholog w liceum, o nie mieli wiedzy na temat przedmiotowego zdarzenia ani od pokrzywdzonej ani od innych osób. Nikt im też nie zgłaszał niepokojących zmian w zachowaniu M. P. ani innych z nią problemów.

Odnosząc się do znajdujących się w aktach sprawy opinii psychologicznych (k.174, k.178-179) należy wskazać, iż zawierają one sprzeczne ze sobą wnioski na temat możliwości występowaniu w zachowaniu pokrzywdzonej M. P. po 30 kwietnia 2016r. cech Zespołu (...). Pierwsza opinia, wydana na podstawie akt sprawy, obrazuje wynikające ze zeznań pokrzywdzonej i świadków typowe cechy zespołu (...). Druga opinia, przeprowadzona po przebadaniu pokrzywdzonej M. P. wskazuje, że w zachowaniu pokrzywdzonej objawy zespołu stresu pourazowego nie występują, a jedynie chęć uchronienia się przez nią przed krytyką i negatywną oceną społeczeństwa. Ponadto w ocenie tej biegłej M. P. nie ma skłonności do konfabulacji a jedynie do nie ujawniania wszelkich szczegółów.

Oceniając obie opinie, należy wskazać, iż tylko druga opinia w pełni odpowiada na postanowione przez sąd pytania, a poprzedziły ją badania pokrzywdzonej. Wprawdzie wnioski, które wysunęła biegła J. W. wydają się pozostawać w sprzeczności z zasadami logiki i dostępną literaturą przedmiotu (A. L., Stres pourazowy w wyniku gwałtu i potrzeba wsparcia społecznego, Psychologia.net.pl, M. K. Psychologiczne konsekwencje gwałtu, Niebieska linia, 2002r.) to nie sposób weryfikować ani rodzaju ani wyników użytych przez biegłą testów, albowiem wymagałoby to wiedzy specjalistycznej i doświadczenia w tym zakresie, którego sąd nie posiada. Jednakże zeznania M. P., zeznania świadków: jej przyjaciółek oraz psychologa, dowodzą, że pokrzywdzona wskutek czynu dokonanego przez oskarżonego, doznała traumatycznego przeżycia, które niewątpliwie zakłóciło jej poczucie bezpieczeństwa oraz naruszyło relacje pomiędzy nią a środowiskiem. Składając zeznania stwierdziła „ Wstydę się. Ja nie czuję się winna. To nie jest moja wina. Ja mam 18 lat i mogę pić alkohol. Nikt nie ma prawa mnie dotykać. Chciałam popełnić samobójstwo, brałam leki” (k.68v).

W ocenie Sądu wiarygodne są dowody z dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania rzeczy (k.16-19), historii choroby pokrzywdzonej (k. 27-28, 128), wywiadu środowiskowego (k.155), danych o karalności (k.172), danych o osobie (k.73), bowiem zostały one sporządzone zgodnie z przepisami prawa przez powołane do tego osoby, a ich teść nie była kwestionowana przez strony. Również protokół oględzin zapisu obrazu i dźwięku rozmowy pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym (k.29-30), odpowiada w swojej treści zeznaniom M. P..

W świetle powyższego zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala zdaniem Sądu na przypisanie oskarżonemu D. M. przestępstwa wyczerpującego ustawowe znamiona art. 198 k.k.

Art. 198 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną tego, kto wykorzystując bezradność innej osoby lub wynikający z upośledzenia umysłowego lub choroby psychicznej brak zdolności tej osoby do rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem, doprowadza ją do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności. Zatem w przeciwieństwie do przestępstwa zgwałcenia, w czynie kwalifikowanym z art. 198 k.k. nie występuje żaden atak – żadne oddziaływanie fizyczne, psychiczne, na swobodę procesu decyzyjnego ofiary w sferze przyzwolenia seksualnego. Przestępstwo to polega tylko na wykorzystaniu tego, że ofiara np. na skutek stanu nietrzeźwości nie jest w stanie podjąć w sposób niezakłócony i swobodny decyzji woli obcowania płciowego.

W przedmiotowej sprawie D. M. wprowadzając członek do pochwy pokrzywdzonej M. P. dokonał czynności seksualnej, która mieści się w pojęciu "obcowania płciowego". Termin ten obejmuje bowiem swym zakresem prawidłowy stosunek płciowy (spółkowanie), jak również wszelkie surogaty takich stosunków płciowych, które są traktowane przez sprawcę jako ekwiwalentne i równoważne spółkowaniu (M. B., Wykładnia znamion „obcowanie płciowe” i „inna czynność seksualna” Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych, 2008, z.1,s.212).

Oskarżony wykorzystał przy tym fakt bezradności M. P., która znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego i spała. Wprawdzie M. P. sama wprawiała się w stan nietrzeźwości spożywając znaczną ilość alkoholu, co niewątpliwie miało wpływ na jej stan psychofizyczny, jednak nie ulega wątpliwości, że D. M. mając świadomość tego, że M. śpi w pokoju brata i jest nietrzeźwa, wykorzystał ten fakt, zsunął z niej leginsy i bieliznę, a że spała na brzuchu, położył się na niej i odbywał z nią stosunek. SN w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2016 r., III KK 489/15, LEX nr 2044482 wskazał, że „Dla odpowiedzialności z art. 198 k.k. nie jest wymagane wykorzystanie utraty świadomości innej osoby, ale każdej niemożności dysponowania sobą w zakresie wolności seksualnej, w tym także z powodu upojenia alkoholowego, mogącego in concreto wywołać stan bezradności. Sprawca odpowiada z tego przepisu, gdy ze względu na okoliczności podmiotowe pokrzywdzonego, nie jest w stanie uzyskać od niego zgody na określony rodzaj aktywności seksualnej ze względu na znany sprawcy stan psychofizyczny”.

M. P. znajdowała się w stanie bezradności, w którym nie mogła fizycznie przeciwstawić się działaniom oskarżonego w związku z wyłączeniem jakiegokolwiek jej fizycznej aktywności wskutek spożycia znacznej ilości alkoholu i snu. Nie stawiała ona oporu i nie wyrażała sprzeciwu wobec poddaniu się obcowaniu płciowemu. Pokrzywdzona dopiero, kiedy obudziła się i uświadomiła, że oskarżony leży na niej i odbywa stosunek, krzyknęła do niego, co sprawiło, że odsunął się i położył obok.

D. M. popełnili przestępstwo umyślnie i w zamiarze bezpośrednim. Przesądza o tym fakt wykorzystania przez oskarżonego bezradności wynikającej z nietrzeźwości i snu M. P., o czym doskonale wiedział oraz doprowadzenia jej do określonych zachowań seksualnych, które były objęte jego wolą. Tak więc swoim świadomym działaniem naruszającym godność, wolność seksualną i obyczajność, zmierzał do osiągnięcia celu: obcowania płciowego z M. P..

W przedmiotowej sprawie spełnione są przesłanki warunkujące przypisanie oskarżonemu D. M. winy. Oskarżony jest bowiem osobą zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej ze względu na wiek i znajdował się w normalnej sytuacji motywacyjnej, w której nie występowała żadna z okoliczności wyłączających winę.

Wymierzając karę Sąd kierował się przede wszystkim względami jej zapobiegawczego oddziaływania na oskarżonego, a także wpływem na świadomość prawną społeczności, w której on funkcjonuje. Sąd wziął pod uwagę także znaczny stopień społecznej szkodliwości jego czynu przejawiający się tym, że D. M. swoim działaniem spowodował u młodej dziewczyny, swojej koleżanki, przykre doznania, których skutki może odczuwać jeszcze przed długi okres. Sfera przeżyć emocjonalnych mimo, że należy do bardzo osobistej i indywidualnej sfery człowieka, lecz niewątpliwie ma zasadniczy, a nawet decydujący wpływ dla jego rozwoju i właściwego funkcjonowania. Oskarżony swoim postępowaniem godził nie tylko w wolność seksualną, rozumiana jako swobodę podejmowania decyzji o życiu płciowym, ale również obyczajność rozumianą jako naruszenie określonych reguł społecznych w dziedzinie seksualnej. Jako okoliczność łagodzącą został uwzględniony fakt, iż oskarżony jest osobą młodą i nie był w przeszłości karany (k.172).

Reasumując powyższe Sąd doszedł do wniosku, iż w realiach niniejszej sprawy karą najodpowiedniejszą i najbardziej skuteczną wobec oskarżonego D. M. będzie kara jednego roku pozbawienia wolności, która to kara będzie dla oskarżonego wystarczającą dolegliwością i powstrzyma go od popełnienia takich czynów ponownie. Wymiar kary podyktowany jest w szczególności rodzajem naruszonych przez oskarżoną dóbr osobistych i norm społecznych. Zdaniem sądu zasadne jest zawieszenie warunkowo kary pozbawienia wolności, na okres 3 lat tytułem próby uznając, że oskarżony jest osobą, która daje pozytywną prognozę na przyszłość i nie pozbawi kary jej zapobiegawczego charakteru. Tak więc nie jest konieczna izolacja oskarżonego D. M. dla uświadomienia mu naganności swojego postępowania.

Jednocześnie Sąd został zobligowany treścią art. 73 § 2 kk do oddania oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora, albowiem sprawca jest osobą młodocianą. Tenże organ będzie dbał o pozytywny przebieg okresu próby. Nadto, z uwagi na treść art. 72 § 1 kk, Sąd zobowiązał oskarżonego, wobec którego zawiesił wykonanie kary pozbawienia wolności, do powstrzymywania się od kontaktowania z pokrzywdzoną M. P., z uwagi na ochronę jej sfery emocjonalnej. Sąd miał na uwadze zakaz wszelkich kontaktów, stąd nie precyzował ich formy.

Biorąc pod uwagę sytuację majątkową i osobistą oskarżonego D. M., w szczególności brak zatrudnienia, kontynuacja nauki w szkole Sąd uznał, iż ponoszenie przez niego wszystkich kosztów sądowych byłoby nadmiernie uciążliwe. Stąd też zasadne było w oparciu o art. 624 § 1 k.p.k. zwolnienie oskarżonego od opłaty. Natomiast w oparciu o treść art. 627 k.p.k. Sąd obciążył go poniesionym wydatkami w wysokości 529 zł, na które składają się ryczałty za doręczenia, opłata za dane o karalności, zwrot kosztów dojazdu do sądu świadków.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji wyroku.